

Zawodnik, Daj si

Kolejne rano, znów to samo, znów nic
Znów się krzątasz od kąta do kąta, do wyra
I coś jest nie tak, e, na linii szumy
To wkurwia cię twój zniewolony umysł
To takie proste, proste, tylko odrzuć myśli
Wyłącz rozum i włącz instynkt
Oczyść łeb i nie pierdol, że i tak nic nie wskórasz
Ni chuja, najlepiej to buja na czuja
Możesz spędzać wieczory na rozkminach i gadkach
Ja uważam, że najlepiej jest doświadczać
Bo umysł to klatka, a wolność to serce
Ja mam jedno życie, no, bo lubię żyć prędeej
Czas nie jest sprzymierzeńcem pamiętasz
Ja to pamiętam i to mnie napędza
Tymczasem zawijam łeb w falę zanurzyć
A ten funk na bank
ma coś co cię poruszy
Daj, daj, daj uwolnić się
Mamy jedno życie, łatwo przespać je, je, je, je, je
Daj, daj, daj uwolnić się
Niech te dźwięki funku dziś poniosą cię, je, je, je, je
No kto chce się budzić sygnałem alarmu
Nastawiam budzik, jeden z ulubionych kawałków
Pobudka to jak odtrutka po melanzu
Trzymam wątek tak i słucham sobie funku
Funk zacząć od startu, funk nie tracąc wątku
Iść na przód, a nie do początku, start
Żuć kostkę, ile oczek na planszy masz
Każdy pionek jest pionkiem póki grasz
O co walczysz tak po to nieraz trzeba wstać
Choć to rutyna, którą dobrze znasz
Niech wyjdzie słońce z nowym dzionkiem się sprawdź
Nie drażę tematu tylko szukam zdań
Spokojnie, daj mi powiedzieć a się uwolnię
Sam bez kitu
Tyle do zrobienia, nie ma co tracić dnia
Dla przypomnienia Michu dawaj refren jeszcze raz
Ty no co jest gdzie jest ten refren?
Chłopaku kurwa Michu dlaczego znowu zamuliłeś
Dawaj ten refren
Daj, daj, daj uwolnić się
Mamy jedno życie, łatwo przespać je, je, je, je, je
Daj, daj, daj uwolnić się
Niech te dźwięki funku dziś poniosą cię, je, je, je, je